

Skatowany przez policję w Gdyni

12 kwietnia 2013

Skuty kajdankami, skopany, wielokrotnie porażony paralizatorem w brzuch i bark. Rezultat? Obrzęk mózgu, złamany nos, przetrącona przegroda, liczne otarcia naskórka, skrzeszenie zęba. Ofiara tortur jednego z więzień CIA podejrzewana o związki z Al-Kaidą bądź więzień polityczny w Korei Północnej z zarzutem szpiegostwa? Nie, to historia 26-letniego mieszkańca Gdyni, zatrzymanego przez funkcjonariuszy policji w Polsce.

Cała dramatyczna sprawa swój początek miała na dzielnicy Karwiny, skąd pobity w sobotnie popołudnie wracał ze spotkania towarzyskiego. Jak sam przyznał, wypił alkohol i w związku z tym zaniechał jazdy samochodem na rzecz skorzystania z komunikacji miejskiej. Wówczas to do 26-letniego Daniela oczekującego autobusu na przystanku podjechał samochód straży miejskiej z kategorycznym żądaniem wylegitymowania się. Gdy poszkodowany odmówił uzasadniając swą decyzję rychłym przyjazdem pojazdu komunikacji miejskiej, wezwano policję.

Jako argument wobec tej decyzji wskazano rzekomy stan głębokiego upojenia alkoholowego skatowanego gdynianina. Na ten moment nie wiadomo, skąd orzeczono o tym, iż poszkodowany jest pijany bez wykonania testu alkomatem. Wiadomo jedynie tyle, że przybyli na miejsce policjanci zapakowali 26-latkę brutalnie do radiowozu i zawieźli do policyjnej izby zatrzymań w pobliskim Wejherowie.

Tam zatrzymany bez powodu został potraktowany paralizatorem, a następnie już leżącego skopano, pobito pięściami, skakano po nim, a na koniec opluto.

W niedzielę zatrzymany został przewieziony do komisariatu na Karwinach, gdzie poinformowano go, iż zostanie ukarany mandatem za rzekome przeklinanie. Naturalnie pobity Daniel

odmówił jego przyjęcia.

Po wypuszczeniu do domu, po przeżytym horrorze na izbie zatrzymań w Wejherowie poszkodowany niezwłocznie zgłosił się na obdukcję lekarską. Bez pośrednictwa policji sprawa pobicia zgłoszona została także do prokuratury. W nieoficjalnych rozmowach funkcjonariusze przyznają, że bulwersujące zachowanie policjantów z Wejherowa mogło być spowodowane... ich krótkim stażem pracy i związaną z tym nieumiejętnością trzymania nerwów na wodzy.

Na podstawie: trojmiasto.pl

Źródło: [Autonom](#)